

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 czerwca 2012 roku, skierowanym przeciwko (...) S.A. V. (...), powodowie wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz:

- D. R. (1) – zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna S. R. w kwocie 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty,
- J. R. – zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna S. R. w kwocie 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty,
- D. R. (2) – zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią brata S. R. w kwocie 70.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty.

Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że dochodzone pozwem roszczenie powodowie wywodzą z odpowiedzialności pozwanego towarzystwa ubezpieczeń za skutki wypadku komunikacyjnego, jaki miał miejsce w miejscowości C. w dniu 16 czerwca 2007 roku, a w wyniku którego zmarł S. R..

(pozew, k. 2 – 8)

W odpowiedzi na pozew z dnia 17 września 2012 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództw w całości oraz zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu: w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, powiększonych o należny podatek VAT wg stawki 23 % oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych; kosztów korespondencji poniesionych w sprawie przez pozwane Towarzystwo; opłat kancelaryjnych poniesionych w sprawie przez pozwane Towarzystwo.

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że kwestionuje zasadę swojej odpowiedzialności, a także zakres i wysokość szkody wskazywanej przez stronę powodową. Nadto pozwane towarzystwo ubezpieczeń podniosło zarzut przyczynienia się poszkodowanego S. R. do powstania lub zwiększenia szkody argumentując, że poszkodowany nie miał w chwili wypadku zapiętych pasów bezpieczeństwa, a przed zdarzeniem zachęcał kierowcę do szybszej jazdy. Nadto strona pozwana podniosła, że w razie ewentualnego uwzględnienia żądań powodów zasadnym będzie zasądzenie odsetek dopiero od daty wyrokowania.

(odpowiedź na pozew, k. 54 – 58)

Na rozprawie w dniu 25 marca 2014 roku powodowie – precyzując zajmowane stanowisko w sprawie – wnieśli o zasądzenie kosztów na rzecz każdego z powodów według dwukrotności stawki minimalnej, a nadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów, które faktycznie ponieśli.

(protokół rozprawy z dnia 25 marca 2014 roku, od 10 min. 53 sek. do 17 min. 46 sek.)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Nad ranem w dniu 17 czerwca 2007 roku, w miejscowości C., doszło do wypadku komunikacyjnego.

M. N., S. R., S. K., M. S. (1) i B. K. bawili się wspólnie na imprezie urodzinowej w P.. Po skończonej zabawie zadzwonili do swojego kolegi A. C. poprosić go, by ten przyjechał po nich i odwiózł wszystkich do domów samochodem należącym do ojca B. K.. A. C. zgodził się wyświadczyć znajomym przysługę i przyjechał na umówione miejsce. W pierwszej kolejności odwiózł M. N. do jej domu w P., a następnie wrócił po S. R., S. K., B. K. i M. S. (1). Jadąc z

pasażerami w kierunku miejscowości D., kierujący samochodem A. C. podjął manewr wyprzedzania, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo znajdujące się po prawej stronie drogi względem jego kierunku jazdy. Uderzenie nastąpiło lewym bokiem pojazdu, od strony pasażera. Podczas wypadku pasażerowie doznali licznych obrażeń, przy czym S. R. na ich skutek zmarł w dniu 22 czerwca 2007 roku.

(okoliczności bezsporne, nadto: notatka urzędowa, k. 1, szkic sytuacyjny, k. 2, wyrok Sądu Rejonowego w Łasku, k.546 – 546v – załączonych akt II K 339/07; odpis skrócony aktu zgonu, k. 15 oraz załączone akta szkody, zeznania świadka K. M., protokół rozprawy z dnia 5 lutego 2013 roku, od 8 min. 8 sek. do 14 min. 2 sek, zeznania świadka J. M., protokół rozprawy z dnia 5 lutego 2013 roku, od 14 min. 14 sek. do 19 min. 09 sek., zeznania świadka A. C., protokół rozprawy z dnia 7 maja 2013 roku, od 9 min.7 sek. do 11 min 38 sek.)

Samochód, który uległ wypadkowi, wyposażony był w poduszkę powietrzną dla kierowcy, która wystrzeliła, brak było jednak poduszek powietrznych dla pasażerów.

(protokół oględzin pojazdu, k. 5 v załączonych akt II K 339/07)

W czasie zdarzenia na miejscu obok kierowcy siedział B. K., S. R. zajmował miejsce na tylnym siedzeniu, za kierowcą. Nadto na tylnym fotelu siedziały: M. S. (1) po środku i S. K. za pasażerem B. K.. Pasażerowie nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Zanim A. C. ruszył samochodem padły z ust kolegów B. K. i S. R. komentarze zachęcające kierowcę do ruszenia z piskiem opon, a potem do dodania gazu. M. S. (1) prosiła A. C. żeby jechał wolniej.

Na skutek uderzenia S. R. wyleciał z samochodu.

(zeznania świadka A. C., protokół rozprawy z dnia 7 maja 2013 roku, od 9 min.7 sek. do 11 min 38 sek., zeznania świadka M. S. (1), protokół rozprawy z dnia 7 maja 2013 roku, od 12 min. 7 sek. do 16 min 22 sek., zeznania świadka S. K., protokół rozprawy z dnia 7 maja 2013 roku, od 16 min. 45 sek. do 20 min.).

Ciężkie, rozległe obrażenia, jakich doznał S. R. w wyniku przedmiotowego wypadku, a także okoliczność, że wypadł z samochodu, świadczą o tym, że w chwili wypadku nie miał on zapiętych pasów bezpieczeństwa. Gdyby uszkodzony miał zapięte pasy bezpieczeństwa, wówczas nie wypadłby z samochodu podczas uderzenia pojazdu w drzewo.

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że S. R. doznał obrażeń w dwóch fazach wypadku – w pierwszej fazie, czyli w chwili uderzenia przodem samochodu w skarpę rowu i uderzenia lewym bokiem samochodu w drzewo oraz w drugiej fazie, czyli w momencie wypadnięcia z samochodu.

Nie można jednoznacznie stwierdzić, które z obrażeń u S. R. powstały w chwili uderzenia w drzewo, a które na skutek wypadnięcia z pojazdu. W związku z powyższym nie można stwierdzić, które z obrażeń nie zaistniałyby w przypadku zapięcia przez uszkodzanego pasa bezpieczeństwa.

Jest prawdopodobne, że obrażenia powstałe przy wypadnięciu z pojazdu skutkowałyby śmiercią uszkodzanego. Przy tego typu przebiegu zdarzenia rodzaj obrażeń i to jak bardzo są ciężkie zależy głównie od tego:

- czy pasażer w momencie wypadnięcia uderza w elementy samochodu, a jeśli tak, to którą częścią ciała,
- jaki jest rodzaj podłoża, na które upada,
- którą częścią ciała uderza w podłoże.

Istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że S. R. doznałby bardzo ciężkich lub śmiertelnych obrażeń także w przypadku zapięcia pasa bezpieczeństwa. W przypadku uderzenia bocznego pasażer zajmujący miejsce po stronie uderzenia doznaje zazwyczaj bardzo ciężkich obrażeń. Obrażenia te są wynikiem uderzenia, zwłaszcza głową, w drzwi lub słupki pojazdu. Przed powstaniem tego typu obrażeń może chronić pasażera samochodu poduszka lub kurtyna

powietrzna. Przy uderzeniach czołowych zapięcie pasów bezpieczeństwa zapobiega przemieszczaniu się pasażera ku przodowi, natomiast – przy uderzeniu bocznym – pasy bezpieczeństwa nie zapobiegają przynajmniej częściowemu przemieszczeniu się pasażera do boku.

W czasie przedmiotowego wypadku S. R. uderzył w momencie zderzenia z drzewem w elementy wnętrza samochodu znajdujące się po jego lewej stronie (słupek, drzwi). Skutkiem tego rodzaju uderzenia są bardzo ciężkie obrażenia, zwłaszcza głowy.

Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że fakt niezapięcia pasa bezpieczeństwa, a w konsekwencji wypadnięcie z pojazdu, zwiększyło rozmiar doznanych przez S. R. obrażeń ciała, choć nie jest możliwe stwierdzenie, w jakim stopniu.

Samo wystrzelenie poduszki lub kurtyny powietrznej, albo poduszki i kurtyny powietrznej – bez zapiętego pasa bezpieczeństwa – nie uchroniłoby poszkodowanego przed doznaniem obrażeń ciała.

(opinia biegłego sądowego, specjalisty medycyny sądowej W. K. wraz z pisemną opinią uzupełniającą, k. 211 – 213, k. 275)

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2011 roku, wydanym w sprawie sygn. akt II K 339/07 (utrzymanym w tym zakresie w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 31 sierpnia 2011 roku, sygn. akt II Ka 163/11), Sąd Rejonowy w Łasku uznał A. C. za winnego tego, że w dniu 17 czerwca 2007 roku w C.g.m. D., woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...) nie dostosował prędkości jazdy do posiadanych umiejętności w rezultacie czego wykonując manewr wyprzedzania poprzedzającego go pojazdu stracił panowanie nad prowadzonym przez siebie samochodem, w wyniku czego zjechał na prawe pobocze a następnie do rowu po czym uderzył w przydrożne drzewo wskutek czego pasażerowie S. K. i M. S. (2) doznały obrażeń ciała, które spowodowały naruszenie czynności organizmu na okres powyżej 7 dni, B. K. licznych obrażeń w postaci urazu wielonarządowego, urazu czaszkowo – mózgowego z wielomiejscowym stłuczeniem mózgu i brzękiem mózgu, pierwotnego uszkodzenia pnia mózgu, krwiaka podtwardówkowego prawej okolicy ciemieniowej, pourazowego krwotoku podpajęczynówkowego, następowej śpiączki mózkowej, urazu klatki piersiowej ze stłuczeniem płuc i odmą prawej jamy opłucnej, z następową niewydolnością oddechową a także złamaniem kości udowej lewej, które to obrażenia z następowym bardzo ciężkim stanem ogólnym należy traktować jako chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 k.k. zaś S. R. doznał stłuczenia głowy ze stłuczeniem i obrzękiem mózgu, stłuczenia klatki piersiowej ze stłuczeniem płuca lewego oraz krwiakiem i odmą opłucnową, stłuczenia serca, krwiaka podtwardówkowego wątroby, wskutek których w dniu 22 czerwca 2007 roku zmarł śmiercią gwałtowną na skutek obrażeń wielonarządowych, głównie urazu czaszkowo – mózgowego – czym wypełnił dyspozycję art. 177 § 1 i 2 k.k.

(wyrok Sądu Rejonowego w Łasku, k.546 – 546v oraz wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu, k. 597 – 597v – złączonych akt Sądu Rejonowego w Łasku, sygn. akt II K 339/07)

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2009 roku, wydanym w sprawie sygn. akt II C 399/08, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Towarzystwa (...) SA w W.:

- na rzecz D. R. (1) tytułem odszkodowania kwotę 80.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2008 roku do dnia zapłaty, zaś tytułem zwrotu kosztów pogrzebu 5.017,80 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2008 roku do dnia zapłaty,

- na rzecz J. R. tytułem odszkodowania 80.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2008 roku do dnia zapłaty, zaś tytułem zwrotu kosztów pogrzebu 5.291,86 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2008 roku do dnia zapłaty. Nadto Sąd oddalił powództwo D. R. (1) w zakresie kwoty 18.496,36 złotych i umorzył postępowanie w zakresie kwoty 11.921,70 złotych.

(kserokopia wyroku, k. 11 – 11v)

S. R. urodził się (...). D. R. (2) jest młodszym o trzy lata bratem zmarłego S. R. i ma obecnie 22 lata. Miał on dobre relacje z bratem S., dużo się od niego uczył. Mieli z bratem wspólną pasję – oboje grali w piłkę nożną w jednym klubie sportowym.

(odpis skrócony aktu zgonu, k. 15, zeznania powoda D. R. (2), protokół rozprawy z dnia 25 marca 2014 roku, od 8 min. 55 sek. do 10 min. 53 sek.)

Śmierć S. R. spowodowała u D. R. (2) negatywne reakcje emocjonalne, które występują po stracie bardzo bliskiej osoby. Więzy łączące D. R. (2) ze zmarłym bratem były bardzo silne, był dla niego przyjacielem i wzorem do naśladowania. Stopień nasilenia cierpienia psychicznego D. R. (2) był bardzo duży.

D. R. (2) nie korzystał po śmierci brata z pomocy psychiatrycznej czy psychologicznej, obecnie też nie deklaruje potrzeby takiej pomocy.

Obecnie u D. R. (2) występują wzmożone reakcje neurotyczne, nasilane głównie przez trudną sytuację w domu. Rokowania są jednak pomyślne wobec dobrego funkcjonowania D. R. (2) i sprecyzowanych planów na przyszłość. Gdy powód założy własną rodzinę i odizoluje się od rodziców, jego stan psychiczny ustabilizuje się w pełni.

W związku ze śmiercią brata u D. R. (2) nie powstały schorzenia psychiatryczne, nie doznał z tego powodu trwałego uszczerbku na zdrowiu. Aktualny stan psychiczny D. R. (2) jest dobry, nie wymaga on leczenia.

(opinia biegłego L. S., biegłego neuropsychologa, k. 231 – 232, opinia biegłego specjalisty psychiatrii, k. 244)

Po śmierci syna S. R. życie D. R. (1) uległo zmianie. Powódka obecnie dzieli swoje życie jedynie między dom, pracę i cmentarz. Powódka nie przyjmuje w domu gości, na święta całą rodziną wyjeżdżają za granicę. Powódka cały czas korzysta z pomocy lekarza psychiatrii, przyjmuje leki. S. R. dobrze się uczył. Powódka myślała, że zmarły syn będzie w przyszłości wsparciem dla niej i dla jej męża, a także będzie oparciem dla brata, gdy zabraknie rodziców.

(zeznania powódki, protokół rozprawy z dnia 25 marca 2014 roku, od 4 min. 27 sek. do 7 min. 34 sek.)

Więzy łączące powódkę D. R. (1) ze zmarłym synem były szczególnie silne. Była z niego i z jego osiągnięć dumna, snuła plany na przyszłość. W takiej sytuacji, po śmierci dziecka, silna reakcja depresyjna jest typowa.

Cierpienie psychiczne po stracie dziecka jest ogromne. W przypadku powódki rozmiar cierpień psychicznych był bardzo duży i nadal występuje, ale w mniejszym nasileniu. Powódka nadal jest w żałobie, mimo upływu kilku lat od śmierci syna. Powódka dzieli się swym cierpieniem z mężem i synem D..

Powódka nadal ma nasilone objawy depresyjne, „żyje” przebytą tragedią, codziennie chodzi na cmentarz. Mimo leczenia farmakologicznego nie ma istotnej poprawy. Wskazana jest dla powódki terapia psychologiczna, która mogłaby doprowadzić do zakończenia żałoby.

W związku ze śmiercią syna S. R. u D. R. (1) wystąpiły zaburzenia adaptacyjne pod postacią przedłużonej reakcji depresyjnej. Uszczerbek na zdrowiu D. R. (1) pozostający w związku ze śmiercią syna wynosi 5 %.

Obecny stan zdrowia psychicznego D. R. (1) jest dość dobry, rokowania co do stanu zdrowia psychicznego powódki są dobre jeżeli powódka podejmie leczenie psychoterapeutyczne.

(opinia biegłego L. S., biegłego neuropsychologa, k. 233 – 234, opinia biegłego specjalisty psychiatrii, k. 249)

J. R. często bywa na cmentarzu. Korzystał z pomocy psychiatrycznej tylko bezpośrednio po wypadku. Powód J. R. liczył, że kariera sportowa zmarłego syna będzie się rozwijała.

(zeznania powoda J. R., protokół rozprawy z dnia 25 marca 2014 roku, od 7 min. 34 sek. do 8 min. 55 sek.)

Relacje łączące powoda J. R. ze zmarłym synem były bardzo dobre. Mieli stały kontakt i wspólne zainteresowania. Powód był dumny z osiągnięć sportowych syna. Snuli wspólnie plany na przyszłość. Cierpienie powoda J. R. w związku ze śmiercią dziecka było ogromne i trwa nadal. Powód stara się pozostawać aktywny życiowo tak, by nie rozpamiętywać śmierci syna, jednak mimo to cierpienie wciąż wraca, zwłaszcza, że żona – D. R. (1) również bardzo przeżywa ból po stracie dziecka.

Powód J. R. ma nasilone objawy depresyjne, jednak znalazł formy aktywności, które je łagodzą. Nie korzysta z pomocy medycznej czy psychoterapii, funkcjonuje zawodowo dobrze. Jednak cierpienie po stracie syna nie zniknie nigdy, zawsze będzie o nim pamiętał i rozważał, jak by wyglądał i jak funkcjonował, gdyby żył.

W związku ze śmiercią syna S. R. u J. R. wystąpiły zaburzenia adaptacyjne o obrazie depresyjnym, aktualnie o niewielkim nasileniu. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu J. R. pozostający w związku ze śmiercią syna wynosi 3 %. Obecny stan zdrowia psychicznego J. R. jest dobry, rokowania co do poprawy stanu psychicznego są dobre.

(opinia biegłego L. S., biegłego neuropsychologa, k. 235 – 236, opinia biegłego specjalisty psychiatrii, k. 246)

W dacie wypadku pozwane towarzystwo ubezpieczeń udzielało ochrony ubezpieczeniowej posiadaczowi pojazdu F. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(okoliczności bezsporne)

Powodowie wezwali pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe do spełnienia świadczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu w piśmie nadanym w dniu 14 maja 2012 roku.

(pismo wraz z potwierdzeniem nadania, k. 28 – 33)

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd pominął zeznania świadków R. Z. i C. M.. Wskazani powyżej świadkowie, którzy w ramach pełnionych jako funkcjonariusze policji obowiązków uczestniczyli w ustalaniu okoliczności zdarzenia, nie pamiętali szczegółów wypadku. Z tej przyczyny zeznania tych świadków okazały się nieprzydatne w sprawie.

Sąd pominął również dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego S. S. (2). Biegły sformułował bowiem wnioski wykraczając poza tezę dowodową określoną postanowieniem Sądu. W szczególności biegły wypowiedział się co do przyczyny wypadku stwierdzając jednocześnie, że prawdopodobnym jest, iż S. R. nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Tymczasem Sąd w niniejszym postępowaniu – w związku z brzmieniem przepisu art. 11 k.p.c. – pozostaje związany ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Nadto biegły wniosku dotyczącego okoliczności, czy poszkodowany w chwili zdarzenia miał zapięte pasy bezpieczeństwa, nie umotywował należycie. Analiza opinii wskazuje, że w istocie biegły wniosek ten wysnuł na podstawie analizy materiału dowodowego w sprawie, w szczególności “opinii medycznej” i treści zeznań świadków. Tym samym uznać należało, że biegły przekroczył zakres przysługujących mu kompetencji.

Jednocześnie Sąd uznał za w pełni wairygodną, spójną, klarowną i pełną opinię biegłego sądowego W. K. – specjalistę medycyny sądowej. Biegły w swojej opinii oraz opiniach uzupełniających – posługując się posiadanymi wiadomościami specjalnymi – dokonał szczegółowej analizy obrażeń doznanych przez S. R. i na tej podstawie ocenił mechanizm powstania tych obrażeń, a także wpływ ewentualnego zapięcia pasów bezpieczeństwa lub ich niezapięcia na rozmiar i rodzaj obrażeń doznanych w wypadku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Podstawą materialnoprawną roszczenia powodów o zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią S. R. jest przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

O zastosowaniu wskazanych powyżej przepisów dla oceny roszczeń powodów decyduje moment, w którym doszło do deliktu stanowiącego źródło szkody. Śmierć S. R., w konsekwencji której jego bliscy mieli doznać naruszenia dóbr osobistych, nastąpiła w dniu 22 czerwca 2007 roku. Dopiero zaś w wyniku nowelizacji dokonanej na mocy ustawy z dnia 30 maja 2008 roku (Dz.U. Nr 116, poz. 731), w dniu 3 sierpnia 2008 roku wszedł w życie przepis art. 446 § 4 k.c., w myśl którego Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Co do zaś szkody niemajątkowej doznanej w wyniku naruszenia dóbr osobistych w związku ze śmiercią osoby bliskiej, która miała miejsce – tak jak w niniejszej sprawie – przed tą datą, zadośćuczynienia pieniężnego można żądać w oparciu o przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Powyższy pogląd – ugruntowany w judykaturze (tak SN w: uchwale z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, Biul. SN 2010/10/11, uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, uchwale z dnia 7 listopada 2012 roku, III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45, tak również SA w Łodzi w wyroku z dnia 2 lipca 2013 roku, I ACa 225/13, LEX nr 1349959) – w pełni podziela Sąd w składzie orzekającym w niniejszym postępowaniu.

Katalog dóbr osobistych zawarty w przepisie art. 23 k.c. jest katalogiem otwartym. Tymczasem ochronie podlegają wszelkie – także niewymienione tamże – dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące w związku z tym na ochronę. Należy zgodzić się, że „prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.” (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91, OSP 2011/2/15). W konsekwencji należy uznać, że naruszenie tego rodzaju dobra, do którego niewątpliwie prowadzi śmierć osoby najbliższej, może uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 448 k.c. Sam zaś fakt, że ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie do przepisu art. 446 k.c. § 4 przewidującego roszczenie o zadośćuczynienie dla najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może stanowić podstawy do przyjęcia, że w poprzednim stanie prawnym brak było podstawy dla przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Podstawa taka istniała w postaci przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., jednakże wymagała wykazania nieco innych przesłanek, w szczególności istnienia szczególnego rodzaju więzi stanowiącej dobro osobiste podlegające ochronie. W konsekwencji przed wskazaną powyżej nowelizacją członkowie rodziny zmarłego mogli dochodzić zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 448 k.c., zaś obecnie istnieje możliwość dochodzenia zadośćuczynienia w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny zarówno na podstawie art. 448 k.c. jak i art. 446 § 4 k.c., z tą różnicą, że na podstawie przepisu art. 446 k.c. jest to prostsze z uwagi na ułatwienia dowodowe (tak SN w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10). Nadto dostrzec należy również, że na podstawie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienia z tego tytułu może dochodzić osoba bliska zmarłego, zaś w przepisie art. 446 § 4 k.c. ustawodawca dokonał zawężenia kręgu osób uprawnionych do najbliższych członków rodziny zmarłego.

Podkreślić należy, że zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 448 k.c. jest dopuszczalne niezależnie od odszkodowania przyznanego na zasadzie art. 446 § 3 k.c. (tak SN w wyroku z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10, LEX nr 785681). Przede wszystkim bowiem odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, przewidziane w przepisie art. 446 § 3 k.c., służy naprawieniu szkody specyficznej, uznawanej za nieuchwytną, jednak wciąż rozumianej jako szkoda majątkowa. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości (por. wyrok SN z 13 maja 1969 r., II CR 128/69, OSP 1970, z. 6, poz. 122). Na podstawie przepisu art. 446 § 3 k.c. wyrównaniu podlega szkoda o charakterze majątkowym, która jednak najczęściej pozostaje ściśle powiązana z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym. „Przez sytuację życiową, w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. należy rozumieć ogół czynników składających się na położenie życiowe jednostki, także trudno wymierzalne wartości ekonomiczne” (tak SN w wyroku z dnia 28 lipca 1976 r., IV CR 271/76, LEX nr 7837). Tymczasem na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. wyrównaniu podlega szkoda stricte niemajątkowa.

W niniejszej sprawie zasada odpowiedzialności pozwanego, wynika z przejęcia przez stronę pozwaną ciężaru odpowiedzialności za skutki cywilnoprawne wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł S. R., w związku z zawartą umową ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego i na podstawie przepisów art. 822 k.c. oraz art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz.1152 ze zm.). W tym miejscu podkreślić należy, że art. 34 ust 1 cytowanej powyżej ustawy, w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (tak słusznie SN w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84). Także w orzeczeniach, w których potwierdzony został pogląd, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., Sąd Najwyższy nie dopatrywał się podstaw do zakwestionowania zasady, iż zakres odpowiedzialności ubezpieczycieli odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonych.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela wynikająca z udzielanej przez niego ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC ma akcesoryjny charakter. Akcesoryjność, o której mowa sprawia, że ubezpieczyciel odpowiada wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca.

Sąd przyjął, że przyczyną sprawczą zdarzenia szkodzącego był ruch samochodu osobowego marki F. (...), nr rej. (...), kierowanego przez A. C.. Zgodnie bowiem z brzmieniem przepisu art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym, zaś wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2011 roku, wydanym w sprawie sygn. akt II K 339/07, Sąd Rejonowy w Łasku uznał A. C. za winnego tego, że w dniu 17 czerwca 2007 roku w C.g.m. D., woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...) nie dostosował prędkości jazdy do posiadanych umiejętności w rezultacie czego wykonując manewr wyprzedzania poprzedzającego go pojazdu stracił panowanie nad prowadzonym przez siebie samochodem, w wyniku czego zjechał na prawe pobocze a następnie do rowu po czym uderzył w przydrożne drzewo wskutek czego pasażerowie S. K. i M. S. (2) doznały obrażeń ciała, które spowodowały naruszenie czynności organizmu na okres powyżej 7 dni, B. K. licznych obrażeń w postaci urazu wielonarządowego, urazu czaszkowo – mózgowego z wielomiejscowym stłuczeniem mózgu i brzękiem mózgu, pierwotnego uszkodzenia pnia mózgu, krwiaka podtwardówkowego prawej okolicy ciemieniowej, pourazowego krwotoku podpajęczynówkowego, następowej śpiączki mózkowej, urazu klatki piersiowej ze stłuczeniem płuc i odmą prawej jamy opłucnej, z następową niewydolnością oddechową a także złamaniem kości udowej lewej, które to obrażenia z następowym bardzo ciężkim stanem ogólnym należy traktować jako chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 k.k. zaś S. R. doznał stłuczenia głowy ze stłuczeniem i obrzękiem mózgu, stłuczenia klatki piersiowej ze stłuczeniem płuca lewego oraz krwiakiem i odmą opłucnową, stłuczenia serca, krwiaka podtwardówkowego wątroby, wskutek których w dniu 22 czerwca 2007 roku zmarł śmiercią gwałtowną na skutek obrażeń wielonarządowych, głównie urazu czaszkowo – mózgowego – czym wypełnił dyspozycję art. 177 § 1 i 2 k.k.

W świetle cytowanego przepisu art. 11 k.p.c., powyżej wskazany wyrok karny ma moc wiążącą dla Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, w zakresie ustaleń faktycznych co do popełnienia przestępstwa. Owo związanie Sądu obejmuje jedynie ustalenia wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa, jednak skazany takim wyrokiem może w postępowaniu cywilnym powoływać się na wszystkie inne okoliczności mogące mieć wpływ na jego odpowiedzialność cywilną, w tym na przyczynienie się pokrzywdzonego do szkody (tak SN w orzeczeniach: z dnia 17 maja 1955 r., II CR 117/54, OSN 1956, poz. 97, z dnia 21 lutego 1959 r., IV CR 465/58, NP 1959, nr 11, s. 1386, z dnia 19 sierpnia 1960 r., III CR 998/59, OSPiKA 1961, z. 4, poz. 131 i z dnia 22 listopada 1966 r., I PR 487/66, NP 1967, nr 7-8, poz. 1006). Tym samym przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody stanowi kwestię prawną podlegającą uwzględnieniu przez sąd zawsze wtedy, gdy ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadnia pozytywną ocenę w tym zakresie, nawet w sytuacji, gdy istnieje prawomocny wyrok skazujący, co do popełnienia przestępstwa (tak SN w wyroku z dnia 7 maja 2010 roku, III CSK 229/09, LEX nr 602264).

Strona pozwana podniosła, że S. R. przyczynił się do powstania szkody. Argumentowano, że poszkodowany nie posiadał zapiętych pasów bezpieczeństwa, a nadto zachęcał kierowcę do szybszej jazdy.

Zgodnie z przepisem art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody (tak SN w wyroku z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098). U podłoża tej konstrukcji tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, słusznym jest, by poniósł konsekwencje swego postępowania. Jak podkreśla Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania (por. wyrok SN z 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, niepubl.).

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka wynikająca z przepisów art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. jest szczególnym rodzajem obiektywnej odpowiedzialności ciężącej na posiadaczach mechanicznych pojazdów komunikacyjnych poruszanych za pomocą sił przyrody, nie jest to jednak odpowiedzialność absolutna. Surowość tej odpowiedzialności wyrażająca się w domniemaniu istnienia związku przyczynowego i ograniczeniu okoliczności egzoneracyjnych nie uzasadnia nałożenia obowiązku naprawienia szkody w pełnym zakresie na posiadacza pojazdu mechanicznego (ubezpieczyciela), jeśli przyczyna szkody jest mieszana i jej powstanie pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się poszkodowanego dotkniętym obiektywną nieprawidłowością lub niezgodnością z powszechnie przyjętymi sposobami postępowania (tak SN w uchwale z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976/7-8/151).

Sąd ustalił, że S. R. w chwili zdarzenia nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Powyższe wynika przede wszystkim z zeznań pozostałych pasażerów pojazdu, którzy podróżowali wraz z poszkodowanym. Nadto twierdzenia świadków znajdują potwierdzenie w treści opinii biegłego specjalisty medycyny sądowej. Biegły, w oparciu o posiadane wiadomości specjalne, stwierdził, że zarówno rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń jak i fakt, że wypadł z samochodu świadczą o tym, iż nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. W myśl przepisu art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r., Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2012 r., Nr 1137 ze zm.) kierujący pojazdem samochodowym oraz osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa są obowiązani – poza zastrzeżeniami wynikającymi z tego przepisu – korzystać z tych pasów podczas jazdy. Z uwagi na powyższe należało uznać, że zachowanie S. R., wyrażające się w zaniechaniu zapięcia pasów bezpieczeństwa, było zachowaniem obiektywnie nieprawidłowym. Sąd doszedł jednak do przekonania, że – w okolicznościach sprawy – zachowanie to nie może zostać ocenione w kategoriach przyczynienia do „powstania lub zwiększenia szkody”.

Szkoda, której wyrównania dochodzą w niniejszym postępowaniu powodowie, wynika ze śmierci, jaką poniósł S. R. wskutek obrażeń doznanych podczas wypadku. Strona pozwana nie wykazała, że obrażenia wynikające z niezapięcia pasów bezpieczeństwa i w konsekwencji wypadnięcia z pojazdu zadecydowały o zgonie poszkodowanego. Przede wszystkim bowiem nie można jednoznacznie stwierdzić, które z obrażeń doznanych przez S. R. powstały w chwili uderzenia w drzewo, a które na skutek wypadnięcia z pojazdu. W związku z powyższym nie można stwierdzić, które z obrażeń nie zaistniałyby w przypadku zapięcia przez poszkodowanego pasa bezpieczeństwa. Jednocześnie jednak Sąd ustalił, że istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że S. R. doznałby bardzo ciężkich lub śmiertelnych obrażeń także w przypadku zapięcia pasa bezpieczeństwa. W przypadku uderzenia bocznego pasażer zajmujący miejsce po stronie uderzenia doznaje zazwyczaj bardzo ciężkich obrażeń. Obrażenia te są wynikiem uderzenia, zwłaszcza głową, w drzwi lub słupki pojazdu. Pasy bezpieczeństwa nie zapobiegają przynajmniej częściowemu przemieszczeniu się pasażera do boku. Samochód nie był wyposażony w poduszki powietrzne dla pasażerów, które mogłyby zmniejszać tego rodzaju obrażenia. Niezależnie więc od niezapięcia pasów bezpieczeństwa, S. R. doznał obrażeń w związku z uderzeniem

bocznym, a prawdopodobieństwo, że były one bardzo ciężkie, a nawet spowodowały zgon poszkodowanego jest bardzo duże.

W odniesieniu do twierdzeń strony pozwanej, jakoby w kategoriach przyczynienia należało traktować postawę poszkodowanego S. R., który miałby zachęcać kierującego pojazdem do szybszej jazdy, stwierdzić należy przede wszystkim, że – w ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie – materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do ustalenia, by takie zachowanie miało miejsce. Z zeznań świadków – współpasażerek poszkodowanego – wynikało co prawda, że S. R. i B. K. bezpośrednio przy ruszaniu w drogę zachęcali kierowcę do pewnego rodzaju brawury, jednak istnieje sprzeczność w zeznaniach S. K. i M. S. (1) co do tego, czy później, w trakcie jazdy, tego rodzaju komentarze poszkodowani wciąż kierowali do kierowcy. Jednocześnie świadkowie zgodnie twierdzą, że M. S. (1) prosiła kierowcę, by zwolnił. Nawet gdyby więc uznać, że S. R. prowokował A. C. do szybszej jazdy, to jednocześnie jedna ze współpasażerek prosiła go, by zwolnił. Tymczasem kierowca zobligowany był do podejmowania suwerennych decyzji co do techniki jazdy dostosowanej do warunków panujących na drodze i własnych umiejętności. Z tych wszystkich względów ewentualne komentarze pasażerów nie mogły być w takiej sytuacji uznane za zachowanie pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem.

Powodowie D. i J. małżonkowie R. dochodzili już w toku prawomocnie zakończonych postępowań cywilnego roszczeń cywilnych związanych ze śmiercią syna. Jak wynika z treści wyroku wydanego w dniu 17 lipca 2009 roku rozstrzygnięcie dotyczyło odszkodowania oraz zwrotu kosztów pogrzebu, a więc wyrównania szkody odmiennej niż tej, która podlega ocenie w toku niniejszego postępowania.

Nie ulega bowiem wątpliwości – jak wskazano już powyżej – że roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie przepisu art. 448 k.c. przysługują niezależnie od odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. Sąd jednak – ustalając wysokość należnego powodom D. i J. R. zadośćuczynienia – wziął pod uwagę okoliczność, że w ramach wcześniej zasądzonych kwot z tytułu odszkodowania uwzględniono potrzebę zrekompensowania skutków ekonomicznych wynikłych ze śmierci osoby bliskiej, reperkusji w sferze materialnej wywołanych traumatycznym wydarzeniem, utratę wsparcia finansowego, na jakie ze strony zmarłego syna mogliby liczyć w przyszłości.

Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę spowodowaną utratą najbliższej osoby. Uznać należy, że dla zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. istotne jest ustalenie okoliczności, wskazujących na to, iż śmierć najbliższej osoby, a w konsekwencji utrata łączącej ze zmarłym więzi, stała się źródłem udręczeń moralnych. Wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się tak skrupulatnie określić, jak przy wynagradzaniu szkody majątkowej. Określając wysokość tego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a więc przede wszystkim dramatyzm doznań, wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należnego D. R. (1) i J. R. Sąd miał na względzie zakres krzywdy, jakiej doznali. Sąd ocenił, że krzywda doznana przez każdego z rodziców zmarłego jest porównywalna, oboje byli bardzo związani z synem, byli z niego dumni i snuli plany na przyszłość wiążąc z synem wielkie nadzieje. Śmierć dziecka wstrząsnęła każdym z nich. D. R. (1) leczy się psychiatrycznie i doznała 5 % uszczerbku na zdrowiu w związku ze stratą dziecka. J. R. lepiej sobie radzi w życiu po stracie syna, podejmuje różne aktywności życiowe, które ułatwiają mu funkcjonowanie mimo straty, jednak również on doznał 3 % uszczerbku na zdrowiu w związku ze śmiercią syna, a także występują u niego nasilone objawy depresji.

W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala uznać, że relacja małżonków R. zezmarłym mężem była wyjątkowo silna, a stopień bliskości bardzo duży. W konsekwencji strata syna była dla nich szczególnie bolesna. Traumą powodów potęgowały okoliczności śmierci S. R. – była to śmierć nagła, a strata syna odebrała jego

rodzicom radość życia. Z drugiej strony Sąd miał na względzie także okoliczność, że D. i J. R. posiadają jeszcze drugiego syna, sami są sprawni i udzielają sobie nawzajem wsparcia w trudnych chwilach.

Z tych wszystkich względów Sąd ocenił, że odpowiednim – w rozumieniu przepisu art. 448 k.c. – będzie zadośćuczynienie w kwocie po 50.000 złotych dla każdego z rodziców zmarłego S. R..

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego D. R. (2) Sąd miał na względzie okoliczność, że zmarły był starszym bratem powoda, stanowił oparcie i wzór do naśladowania. Bracia mieli dobre relacje i wspólne zainteresowania sportowe – grali w piłkę nożną w jednym klubie sportowym. Więzy łączące D. R. (2) ze zmarłym były bardzo silne, a stopień nasilenia cierpienia po stracie brata był bardzo duży. Z drugiej strony Sąd wziął pod uwagę to, że powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu, nie powstały też u niego żadne schorzenia natury psychiatrycznej, nie wymagał i nie wymaga leczenia. Tych względów – w ocenie Sądu – odpowiednim zadośćuczynieniem dla D. R. (2) jest kwota 30.000 złotych.

Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego (...) S.A. w W.: w punkcie pierwszym wyroku – na rzecz powódki D. R. (1) kwotę 50.000 złotych, w punkcie drugim wyroku – na rzecz J. R. kwotę 50.000 złotych, zaś w punkcie trzecim wyroku – na rzecz D. R. (2) kwotę 30.000 złotych.

Wraz z kwotą główną zasądzono odsetki ustawowe od dnia 18 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty. Żądanie powodów w części dotyczącej odsetek znajduje uzasadnienie w treści przepisu art. 481 k.c. Stosownie do § 1 cyt. przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Obecnie zasadę co do terminu spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela reguluje przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz.1152 ze zm.). Zgodnie z powołanym przepisem zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W niniejszej sprawie powodowie zgłosili swoje roszczenie w zakresie zadośćuczynienia w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń w piśmie nadanym w dniu 14 maja 2012 roku. Wówczas – w chwili wezwania pozwanego do zapłaty – granice krzywdy mogły już zostać ocenione, bowiem zdarzenie wywołujące krzywdę miało charakter jednorazowy. Także w judykaturze przyjmowany jest pogląd o dopuszczalności zasądzenia odsetek od roszczenia o zadośćuczynienie wcześniej niż od daty orzeczenia, w tym od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty (wyrok SN z dnia 19 lutego 2002 r., II UKN 202/01, LEX nr 564470, wyrok SN z dnia 20 stycznia 2004 r., II CK 364/02, LEX nr 347285, wyrok SN z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339). Wobec powyższego Sąd doszedł do przekonania, że – zgodnie z żądaniem – od dnia 18 czerwca 2012 roku powodom należą się odsetki za opóźnienie. Zgodnie z regułą zawartą w przepisie art. 481 § 2 k.c. powódce należały się odsetki ustawowe.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo jako wygórowane – o czym orzekł w punkcie czwartym wyroku.

Sąd – w punkcie piątym wyroku – nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu uznając, że w tym zakresie znajduje zastosowanie przepis art. 102 k.p.c. i przewidziana w nim zasada słuszności, zgodnie z którą w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle. Sąd, biorąc pod uwagę trudną sytuację życiową i majątkową powodów, doszedł do przekonania, że po ich stronie zachodzą okoliczności pozwalające na wyjątkowe odstąpienie od ogólnych reguł rządzących problematyką kosztów procesu. Sąd miał również na względzie i to, że sprawa dotyczyła wyrównania szkody wynikającej z utraty najbliższej dla powodów osoby, powodowie czuli pokrzywdzenie i trudno im było obiektywnie i racjonalnie ocenić wysokość żądanych roszczeń. Dochodzili przy tym swoich roszczeń, w dobrej wierze, zmierzając do zaspokojenia swoich interesów w sposób przewidziany przez przepisy prawa. W momencie wystąpienia więc na drogę sądową żądania powodów nosiły cechy wiarygodności i na pewno nie można było określić

ich mianem oczywiście bezpodstawnych. Wszystkie te okoliczności uzasadniały potraktowanie przypadku powodów jako szczególnego.

Powodowie zostali w niniejszym postępowaniu – postanowieniem z dnia 18 lipca 2012 roku (k. 49 – 49v) – zwolnieni od kosztów sądowych w części powyżej 1.000 złotych każdorazowej należności, nie mieli zatem – na podstawie art. 96 ust.1 pkt 10 u.k.s.c. – obowiązku uiszczenia kosztów sądowych ponad tę kwotę. W myśl art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm. – dalej powoływana jako u.k.s.c.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją ku temu podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Wobec powyższego Sąd, w punkcie szóstym wyroku, zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 6000 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Ze względów wskazanych powyżej, przy zastosowaniu art. 102 k.p.c., Sąd – w punkcie siódmym wyroku – nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.